GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^ro 171.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 30 Czerwca 1829 roku we Wtorek.

Z powodu kończącego się kwartału, ma zaszczyt wezwać Redakcja Gazety Polskiej szanownych prenumeratorów, aby wcześnie raczyli zapisywać na kwartał następny, wszelkie bowiem opóźnienie w nadsełaniu początkowych w kwartale numerów, nie będzie winą Redakcji. Prenumerata na prowincji zł. 20, w Warszawie zł. 12 na kwartał.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

WARSZAWA. — Na ostatnich targach płacono: pszenicę od 24½ do 29, żyto od 7½ do 8½; jęczmień od 7 do 7½; owies od 5 do 6 zł. za korzec.

AMSZTERDAM. — *Dnia 20 czerwca.* — Na zboże niemasz żadnego odbytu, kupują tylko na consumo.

BERLIN. — *Dnia 23 czerwca.* — Na tegorocznym jarmarku na wełnę, nie było jéj więcéj, jak już donieśliśmy, nad 30,000 cetnarów. Gatunki od 30 do 50 tal. za ctr., miały najwięcéj odbytu, i płacono je po cenie zeszłorocznéj, a w niektórych partjach nawet cokolwiek drożéj; gatunki od 60 do 90 tal, miały dobry odbyt, ale tylko po cenie zniżonéj o 10 do 12 tal. na cetnarze, w stosunku do cen roku zeszłego; wełny na 100 tal. i droższe, odeszły po cenach zeszłorocznych. Lubo targ dziś kończyć się powinien, jednakże przewlecze się załatwienie interesów i przez dzień jutrzejszy, a wtenczas dopiero będziemy mogli wiedzieć z pewnością ile rzeczywiście sprzedano wełny; zdaje się, że najmniéj 10ty prct. pozostanie niesprzedanéj.

LONDYN. — *Dnia 19 czerwca.* — Chłodny czas i kilka ulewnych deszczów, sprawiły, że mało przedających kupców było na targu. Lubo podatek od pszenicy zagranicznéj o 3 sz. zniżony został, odbyt na nią był jednak nie wielki, bo spodziewają się, że najdaléj za dni 14 większe zniżenie opłaty, aż do 6 s. 8 d. nastąpi. W ogólności pszenicy nie można inaczéj przedać, jak z odstąpieniem ceny. Inne gatunki zboża, nie mają także dobrego targu. — W tym tygodniu dowieziono pszenicy zagranicznéj 2550 kwarterów; w innem zbożu nie dowieziono nic.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

Wypis z protokółu sekretarjatu stanu królestwa polskiego. — Z Bożéj Łaski MY MIKOŁAJ I. *Cesarz Wszech Rossji i Król Polski.* i t. d.

Zważywszy, że pomiędzy rozmaitemi oznakami ustanowionemi w naszém królestwie polskiém, dla uznania zasługi poddanych naszych, w jakikolwiek bądź sposób odznaczających się, nie masz żadnéj szczególnie przeznaczonéj na wynagrodzenie ciągłéj i nieskazitelnéj służby, prócz téj, jaką podoficerowie i żołnierze otrzymują.

Chcąc wszelako ażeby nieprzerwane prace i usiłowania codzienne, równie dla dobra ojczyzny potrzebne, jak się przyczyniają do jéj chwały czyny świetne i szczytne zdolności, mogły otrzymać, tak jako i te, coraz nową zachętę w jawnych dowodach wdzięczności wywiązującego się rządu; w myśl art: 44 ustawy konstytucyjnej.

Postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Art. 1. Utworzoną zostaje nowa oznaka przeznaczona dla wynagrodzenia ciągu służby tak cywilnéj jako i wojskowéj.

Art. 2. Oznaka ta nazywać się będzie znakiem honorowym.

Składać się ma ze sprzączki pozłacanéj, kształtu czworograniastego; na niéj wieniec z liści dębowych, w pośrodku którego umieszczona będzie, liczbą rzymską, ilość lat służby za którą ozdoba przyznaną zostanie, a to podług wzoru do niniejszego postanowienia.

Art. 3. Oznaka ta będzie noszona przy dziurce guzika od sukni nawleczona na wstążkę orderu wojskowego dla wojskowych, a na wstążkę orderu ś. Stanisława dla urzędników cywilnych, stósownie do zawodu, do którego w chwili uzyskania jéj należeć będzie takową otrzymujący.

W żadnym razie, nie będzie mogła być zastąpioną w noszeniu przez samą wstążkę.

Art. 4. Ubiegający się o ozdobę znaku honorowego, winien liczyć czynnéj służby lat 15 skończonych.

Po upłynionych następnie pięciu latach służby czynnéj, pierwiastkowy znak honorowy będzie mógł być zamieniony na inny, który oznaczać będzie ten nowy przeciąg czasu, w myśl artykułu 2; i tak daléj co lat pięć.

Art. 5. Czas od którego lata służby liczyć się mają, oznaczony będzie stosownie do artykułu 19 postanowienia wiekopomnéy pamięci Najjaśniéjszego Cesarza i Króla ALEXANDRA z dnia 12 (24) Lutego 1824 roku względem pensji emerytalnych cywilnych, i stosownie do artykułów 17 i 18 postanowienia z tejże daty, względem pensji emerytalnych wojskowych.

Art. 6. Mają prawo ubiegania się o znak honorowy: każdy wojskowy w randze officerskiéj, jakiego bądź stopnia, i jakimkolwiek orderem ozdobiony.

Każdy urzędnik lub officjalista cywilny, licząc od chwili w któréj będzie mógł przystąpić do stowarzyszenia emerytalnego, w myśl postanowienia dostojnego poprzednika Naszego z dnia 12 (24) lutego 1824 jakikolwiek piastowałby urząd i jakimkolwiek orderem byłby ozdobiony.

Przejście ze służby wojskowéj do cywilnéj i nawzajem, w niczém na prawa kandydata nie wpływa.

Art. 7. Znak honorowy mogą otrzymać ci tylko, którzy udowodnią, iż postępowanie ich było ze wszech stron nienaganne w sprawowaniu powierzonych im obowiązków.

Art. 8. Wszelki wyrok zapadły, wszelkie wyrzeczenie sądowe lub administracyjne, pociągające za sobą jakiekolwiek kary hańbiące, od którychby nawet uwolnienie nastąpiło, bądź w drodze łaski, bądź przez wzgląd na dawniejsze usługi, bądź dla braku dostatecznych dowodów, są względem znaku honorowego przyczynami wyłączającemi, dla których cały czas upłyniony służby, aż do chwili w któréj takowy wyrok, lub takowe wyrzeczenie wydane zostały, liczony nie będzie.

Art. 9. Kandydat utraca rok służby w skutku urzędowéj nagany wyższéj władzy, lub kary pieniężnéj na którąby skazany został na niedopełnienie obowiązku.

Nieusprawiedliwione prawnie opóźnienia czy to w stawieniu się do właściwych obowiązków, czyli też w złożeniu rachunków, jakichby rodzaj kandydata mógł wymagać, pociąga za sobą utratę pięciu lat służby.

Powody wszelako powyższe nie będą mogły mieć tego skutku, skoro zaciągnięte nie zostaną do stanu służby kandydata, z rozkazu wyższéj władzy od któréj tenże zależy.

Art. 10. Jednakowość rozporządzenia powyższych artykułów 7 i 8go tyczą się tylko służby już odbytéj, w niczém zaś nie wpływają na służbę następną tak, iż ktoby uległ podobnemu wyłączeniu, może nadal przez nowe zasługi stać się godnym otrzymania znaku honorowego, równie jak każdy inny.

Art. 11. Każdy kandydat do znaku honorowego winien zgłosić się z żądaniem swém do władzy bezpośrednio nad nim przełożonéj, ażeby za pośrednictwem téjże prawa jego uznane były.

W tym celu wojskowi stósować się będą do urządzeń wojskowych przepisanych względem innych podań.

Urzędnicy cywilni trzymać się mają drogi, jaką im wskazuje porządek administracyjny.

Nakoniec wojskowi lub urzędnicy cywilni nie zostający w czynnéj służbie, zgłaszać się będą obowiązani do kommisji rządowych, od których zależeli w chwili wyjścia ich ze służby.

Art. 12. Podania Kandydatów będą mogły bydź pisane na papierze prostym.

(*Dokończenie nastąpi.*)

— Postanowieniem Najjaśn. Cesarza i Króla Jmci na dniu 5 (18) czerwca r. b. mianowani zostali. *Referendarzami stanu nadzwyczajnymi*: Leon Jelski kommissarz delegowany do obwodu sandomierskiego; Wojciech Rogoziński radca prokuratorji generalnéj; Ignacy Wojciechowski radca prokur: jener.

— Rada administracyjna król. postanowieniem w d. 9 b. m. wydaném, potwierdziła zapis summy złp. 100 na wieczny fundusz dla bractwa różańca Śgo i Bożego ciała w Łęczny, przez Ciołkiewicza tamtejszego obywatela uczyniony.

—W d. 27 b. m. jako w dniu imienin JWJX. arcybiskupa prymasa, w czasie wotywy w kościele Ś. Jana, wykonaną została przez liczną orkiestrę nowa msza, offertorjum, i graduale kompozycji JX. Florjana Gieczyńskiego proboszcza w Niegowie.

— Podpisany kurator massy po ś. p. Benedykcie Chambre w Zwierzyńcu, obwodzie zamojskim, województwie lubelskiém zmarłym, wzywam sukcessorów tegoż Benedykta Chambre, aby się z prawami swojemi do spadku zgłaszali; inaczéj sami sobie winę przypiszą, jeżeli skarb publiczny takowy w posiadanie obejmie. — Lublin d. 16 czerwca 1828 r. — *Jan Czyński* Patron.

— Model kolosalnego pomnika xięcia Józefa Poniatowskiego roboty Torwaldsena, sprowadzony z Rzymu do Warszawy, wkrótce widzieć będzie można w umyślnie na to wystawionéj obszernéj szopie w podworzu obok sal redutowych. Model ten w czasie transportu w pakach, w Gdańsku uszkodzony został przez wylew Wisły, lecz dziś jest zupełnie naprawiony.

— Towarzystwo krakowskie artystów dramatycznych polskich, rozdzieliło się na dwie części. Jedna w któréj znajdują się PP. Skibińscy, Szymkajłowie, Anczyc i t. p. grywa teraz w Kaliszu; druga pod przewodnictwem P. Milkowskiego i Fiszera bawi publiczność kielecką. W Kaliszu miał być wystawiony teatr letni w Parku; także i w Lublinie urządzono letni teatr pod otwartém niebem w ogrodzie W. Michałowskiego. Między aktorami grywającemi teraz w Lublinie zasługują na oklaski PP. Lasoccy. Niedawno ciż aktorowie dali kilka widowisk w Puławach.

— Widowisko sceniczne w dniu onegdajszym na wyspie w Łazienkach dane, powiodło się bardzo szczęśliwie. Za-

dna burza, żadna przygoda nie przeszkodziła *Porwaniu Aspazji*; a śpiewy, tańce i ognie sztuczne, dobrze wykonane równie jéj w seraju, jak widzem na amfiteatrze uprzyjemniły cały wieczór.

— P. Nowakowski, artysta dramatyczny, którego grze bezstronni widzowie oddawali wielkie pochwały, wyjechał z Warszawy.

— Publiczność zgromadzona na teatrze polskim d. 27 b. m., zaszczyciła wywołaniem P. Majewskę.

— Podpisana utrzymująca już od lat dziesięciu pensją płci żeńskiéj w mieście Tomaszowie w obwodzie zamojskim, zaszczycona zaufaniem szanownych obywateli téj okolicy, dla pozyskania łatwiejszéj i pewniejszéj pomocy naukowéj, równie jak dogodności rodziców którym łatwiéj będzie edukować dzieci płci obojéj, w jednem mieście, ma zamiar przenieść się w miesiącu wrześniu r. b. do miasta Szczebrzeszyna w tym samym obwodzie, gdzie obok istniejącéj szkoły wojewódzkiéj zamojskiéj i pod nadzorem miejscowéj władzy szkolnéj, pensja wyższa płci żeńskiéj podług przepisów przez wysoką kommissją rządową wyznań i oświecenia publicznego nadał utrzymywaną będzie. Szanowni rodzice, którzy raczą ocenić usiłowania podpisanéj i zaszczycić ją zaufaniem w powierzeniu córek swoich pensji nowo w Szczebrzeszynie powstającéj gdzie oprócz nauk planem dla pensji i szkół wyższych płci żeńskiéj obiętych, będą się mogły uczyć rysunków, muzyki i tańców, raczą zgłaszać się aż do końca sierpnia r. b. osobiście lub listownie franco do podpisanéj w mieście Tomaszowie.

Anna *Izajewicz* patentowana Ochmistrzyni.

— Wczoraj ciepła stopni 26.

AMERYKA. — *Z Nowego Jorku dnia* 17 *maja.* — Gdy się dowiedziano w Filadelfji o angielsko-katolickim bilu emancypacyjnym, uderzono z radości we wszystkie dzwony. W Nowym Jorku rozwiązało się towarzystwo przyjacioł katolików irlandzkich.

— Dwa największe miasta w północnéj Ameryce, są: Nowy Jork i Boston. Piérwsze ma 200,000 mieszkańców, 913,000 dol. długu; drugie 65,000 mieszkańców i 637,256 doll. długu. W Nowym Jorku wydają rocznie na utrzymanie szkół 32,774 dol., w Bostonie 56,000, dol. W Nowym Jorku 3,300 domów ma pozwolenie sprzedawania mocnych trunków, w Bostonie ma tylko 554. Za długi aresztowano r. z. w Now. Jorku 1085, w Bostonie 991 osób.

— Od roku 1822 do 1827 wprowadzono do Zjednoczonych Krajów Ameryki północnéj futer za 1,845,785 dol.; artykuł ten nie opłaca żadnego cła.

— Na warsztacie okrętowym w Filadelfji stawiają okręt, który będzie dźwigał 160 do 200 dział oraz 1300 do 1400 ludzi.

— W Pittsburgu wystawiono wciągu ostatnich 12 miesięcy 20 statków parowych.

— Kraj Georgja, należący do federacji północno-amerykańskiéj ma 58,000 mil kwadratowych.

— Dnia 26 lutego stoczyło 4000 wojska kolumbjskiego pod jenerałem Sucre stanowczą bitwę z 8000 wojska peruwjańskiego, pod dowództwem Lemy. Nazajutrz podpisano punkta przedugodne do pokoju, a główne punkta samego traktatu w skutku téj bitwy zawartego, są: kraj kolumbjski ma się rozciągać tak daleko jak daleko sięgały dawniéj granice Nowéj Grenady. Summy, jakie Peru Kolumbji winno, będą zapłacone w przeciągu roku. Guayaquil wróci do Kolumbji etc.

ANGLJA. — *Z Londynu, d.* 16 *czerwca.* — P. O'Connell odbył przed kilką dniami wjazd do Ennis, gdzie się odbywają wybory z hrabstwa Clare. Domy były oświecone, okna kwiatami ozdobione, a damy powiewały chustkami na widok *męża ludu* jak go w Irlandji nazywają. Tak tu, jak w innych miéjscach, którędy przejeżdżał, powiedział P. O'Connell mowę do ludu z powozu.

— P. Villieres Stuart, członek parlamentowy z hrabstwa Waterford w Irlandji, wystąpił z parlamentu i uwiadomił przez okólnik swoich wyborców, że to czyni dla tego, iż gdy głosował za ograniczeniem wyborów w Irlandji, uważa teraz za powinność oddać do woli wolnych osadników, czy nadal zaufanie w nim, lub w kim innym chcą położyć.

— Poseł brazylski, vice-hrabia Itabayana, pozwał dziennik Morning Journal za obelgi i potwarz. Strony pogodziły się już przed kratkami.

— Donoszą z Oporto pod d. 24 maja, że więźniowie tamtejsi w liczbie 1500 usiłowali, acz nadaremnie wyłomać się z więzienia. Gubernator kazał tedy podłożyć miny pod więzienie i zapowiedział, że natychmiast będą podpalone, jeśli więźniowie jeszcze raz pokuszą się o wyłomanie.

— W wojsku kompanji wschodnio-indyjskiéj, ma panować wielkie nieukontentowanie z powodu zmniejszenia żołdu.

— Potwierdza się dawniéjsza pogloska, że xiąże Wellington wyjeżdża do Paryża i do Wiédnia.

— Dublińska gazeta zapewnia, że w reprezentacji irlandzkiéj zaszła nadzwyczajna zmiana. W skutku ograniczeń wyborów przejdzie ona nagle w ręce arystokracji i duchowieństwa protestanckiego. Demagogowie irlandscy przekonają się wkrótce, że pozyskali emancypację tylko na papiérze.

— Stolica Szkocji Edinburg, ma teraz 170,000 mieszkańców, 1 kollegjum, 31 professorów, ujeżdżalnię, szkołę wojskową, 700 nauczycieli rozmaitych szkół niższych, 13 sądów, 400 adwokatów, 86 matematyków, 40 lékarzy, 70 chirurgów, 100 aptekarzy, 7 xięgarzy.

— Anglik, który niedawno z Azji powrócił, miał znaleść w prawach chińskich artykuł, podług którego mąż ma prawo żądać rozwodu, jeśli żona lubi plotki.

— W Chichester odbyła się niedawno uczta, na któréj tamtejsi reformatorowie parlamentowi postanowili uczynić to samo dla reformy izby, co katolicy uczynili dla swojéj emancypacji, to jest postanowili organizować opozycję.

— W mieście irlandzkiém Carrik on Suir przyszło d. 10 czerwca między katolikami i protestantami dwóch pułków do bitwy, w któréj nawet pastor protestancki i urzędnik policyjny byli ranieni a dwie kobiety rany śmiertelne odniosły.

— Niejaki Hancock w Bowe wynalazł niedawno wóz parowy, którym przez dni 14 codziennie 8 osób po 12 mil angielskich podróż odbywało.

— W Hackwod zaślubiła się para licząca razem 143 lat. Oboje kochali się jeszcze przed 50 laty i byli sobie zaręczeni, atoli wówczas los tak zdarzył, iż nie mogli się połączyć; dopiero przy grobie spełniły się ich życzenia.

FRANCJA. — *Z Tulonu dnia* 11 *czerwca.* — Fregatta, która tu onegdaj zawinęła, odpłynęła z Nawarynu d. 21 maja. Dnia 28 maja spotkała na morzu koło Messyny

okręty linjowe *Wrocław i Revenge* na których pokładzie znajdowali się posłowie angielski i francuzki. Hr. Guilleminot wysiądzie na ląd pod Nawarynem i ztamtąd pojedzie do Stambułu.

— *Z Paryża dnia* 19 *czerwca*. Dziennik narad pisze z Tuluzy pod d. 8 czerwca: Dnia 3 b. m. pokazało się przy saméj granicy hiszpańskiej w górach 7 uzbrojonych strzelbami i pistoletami Hiszpanów, pomiędzy którymi znajdował się jenerał Milans. Wszystkich aresztowano i powieziono do Perpignan. Podobne zjawiska spostrzegano w kilku punktach granic katalońskich.

— Podług dziennika handlowego posyła wicekról egipski 2000 jazdy i 10,000 piechoty przez Syrję do Stambułu. Wszakże rewolucja, która w Senar wybuchnęła, będzie zapewne wymagała obecności tego wojska. W wielu okolicach Syrji pokazało się powietrze morowe, a doktor Pariset wybiera się już w tamte strony, aby się zastanawiać nad jego naturą.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Wyjątki z pamiętników marszałka Suchet, xięcia Albufery.

(Ciąg dalszy.)

W dalszém opowiadaniu działań korpusu swego w Hiszpanji, przystępuje marszałek Suchet do szczegółów oblężenia twierdzy Tortozy. Pułki 2 i 3 nadwiślańskie pod dowództwem jenerała Harispe były tam nader czynne i odznaczyły się walecznością, kiedy pracując nad przekopami, musiały razem odpiérać przeszkody, jakie wojsku oblegającemu Hiszpanie stawiali. Czynność ich przyczyniła się wielce do wzięcia twierdzy.

Tymczasem w innéj stronie rozprawiał się pułkownik Klicki z jenerałem Villacampa. „Dnia 19 grudnia 1811, są słowa marszałka Suchet, poniósł Villacampa, który w okolicy Ojos-Negros siły swoje zgromadzał, znaczną klęskę. Pułkownik Klicki, powziąwszy wiadomość, że oddział jazdy postąpił aż do Blancas, wyruszył w nocy z Daroca z kolumną ułanów i kiraserów, oraz dwoma bataljonami pułków 121 i 1 nadwiślańskiego, którémi dowodził pułkownik Kąsinowski. Spiesznym pochodem przez 10 godzin, który umiał ukryć przed nieprzyjacielem, ominął przednie straże i zszedł wojsko we wsi. Hiszpanie mieli zaledwie tyle czasu, ile im potrzeba było do wsiadania na koń; kilku zabito, lub raniono, a resztę, w liczbie 150, pomiędzy którymi siedmiu officerów, z końmi, bronią i bagażami, zabrał pułkownik Klicki do niewoli. Tak zręczny obrót przyniósł pułkownikowi Klickiemu tym większy zaszczyt, iż w ciągu całéj wojny rzadko się zdarzyło chwytać w boju kawalerzystów hiszpańskich, tyle byli przezorni w uderzaniu na nasze wojsko."

Inny wódz hiszpański, którego nazwisko w późniéjszych czasach głośniéjszém się stało, Empecinado, ośmielony niejakiém powodzeniem w Kastylji, połączył się z Villakampą i na czele 2000 piechoty, oraz 500 jazdy, zbliżał się do granic Arragonji w styczniu 1811 r. Jenerał Paris przeciw niemu wysłany spotkał go dnia 31 stycznia 1811 pod Checa. „Pułki 121 i 1 nadwiślański tyle tu dały dowodów waleczności, ile pod Fuente Santa; ułani polscy ubiegali się w nieustraszności z kiraserami francuzkiemi. Wypędzeni ze stanowiska swego Hiszpanie, i odcięci odewsi, naturalnego swego schronienia, rozpierzchnęli się i poszli w rozsypkę."

Mówiąc marszałek o usiłowaniach jenerała hiszpańskiego Campoverde w Katalonji, a mianowicie w d. 3 marca 1811 w celu zdobycia na powrót twierdzy S. Philippe, wspomina o jenerale Bronikowskim, który wraz z jenerałem Habert, naciśnionemu przez 6000 Hiszpanów w obozie pod Perello z 2000 ludzi złożonym, pułkownikowi Robert, z Tortozy z pułkiem 116 i kiraserami na pomoc pospieszył; na widok tego posiłku, pierzchnęli Hiszpanie.

Sławny jenerał Mina, nie zdoławszy pokonać trzeciego korpusu w ciągu trzech oblężeń, pokazał się znowu w Arragonji dnia 7 kwietnia 1811; komendant miasteczka Sos żądał przeciw niemu posiłków; jakoż d. 8 kwietnia posłano mu z Sadava 126 żandarmów pieszych i 23 konnych. Dziewięćset ludzi Miny spotkało ten oddział o pół mili od Sadawa, otoczyło go i wycięło, lub zabrało do niewoli. Aby podobnym smutnym wypadkom na przyszłość zapobiedz, wysłał marszałek Suchet jenerała Chłopickiego w pogoń za wodzem Mina. „Jenerał Chłopicki wziąwszy z sobą 200 huzarów i 1000 grenadjerów, lub woltyżerów z pułków 114 i 2 nadwiślańkiego wyruszył w pochód i już dnia 15 kwietnia 1811 spostrzegł Minę w Biota, ścigał go w kierunku Sofuentes i Castillescar aż do Coseda, gdzie na niego tak blisko natarł, iż wprawieni w nieład, mocno osłabieni i zniechęceni Nawarczykowie, porzucili broń i amunicję i oddalili się od naszych granic."

Następujący wypadek nie przynosi wprawdzie zalety jednemu z officerów polskich, ale sposób jakim go marszałek Suchet opowiada, zaciéra wszelką plamę tak dostatecznie, iż żałujemy opuścić to, co o tém zdarzeniu sam marszałek powiedział.

„We wsi Azuera, niedaleko Belichite, piérwszych dni lutego, oddział załogi Fuentes, z 50 ludzi 1 i 2 pułku nadwiślańskiego, złożony, zajmował się przywozem żywności. Officer Milawski, dowódzca jego, zaniedbawszy ostrożności wojskowych, dał się zejść w łóżku o godzinie piérwszéj zrana, śmiałemu dowódzcy gerylasów, który od niejakiego czasu zjawił się w samym środku Arragonji. Wszystkich tych 50 ludzi uprowadzono. Tylko dwóm udało się umknąć. Nie było nigdy w trzecim korpusie takiego zdarzenia. Oddziały nasze ulegały niekiedy liczbie, ale zejść siebie, nigdy nie dopuszczały; tak dalece przekonane były o potrzebie czujności i wszystkie wezwyczaiły się do tego przymiotu. Te były wyrazy rozkazu dziennego wojska z dnia 12 lutego: *Naczelny wódz oświadcza nieukontentowanie Panu Milawskiemu, za to, że się nie zachował po wojskowemu i przez występną niedbałość był przyczyną straty 48 ludzi mężnych z 3 korpusu.* Było to po raz piérwszy i ostatni, (są słowa marszałka Suchet,) że hrabia Suchet musiał ogłosić błąd officera polskiego, gdy tymczasem codziennie miał powody winszowania jenerałom tego walecznego narodu odwagi i poświęcenia ich officerów i żołnierzy."

Ile nam o losie Milawskiego z innych źródeł wiadomo, mieli go Hiszpanie żywcem spalić.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR FRANCUZKI. Dziś na zamknięcie teatru komedjo-opera: *Rossini à Paris* ou *Le Grand Diner*; którą poprzedzi komedjo-opera: *Trilby* ou *Le Lutin du Fojer*; rozpocznie widowisko komedjo-opera: *Dix Ans de Constance.*

GABINET TOPOGRAFICZNY w salach redutowych.

KANTOR GŁÓWNY GAZETY POL. PRZY ULICY NOWOMIEJSKIEJ NRO 163.   W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ZABIEY Nro 472.